

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek, niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczeniem w dom. odbiorcie 1,30 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych przez wyższą, przesyłkę w zamian za strąk lub t. p. wydawca nie odpowiada. Za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odczekowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuszki 5, tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz miar, na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz. W dalszym ciągu Nadesłane 10 groszy za linię. Dla poszukiwania ogłoszeń, 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamodawcy nieautoryzowani Redakcją nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem dnia wydania numeru.

Nr. 24.

Wągrowiec, czwartek dnia 28 lutego 1933 r.

Rok VIII

Hitler chce obalić Hindenburga?

Ługoska o marszu hitlerowców na Berlin... zdemontowane konszarżom rządowym.
Berlin, 22. 2. „N. Zürcher Nachrichten” opublikowały wiadomość pochodzącą rzekomo z dobrze poinformowanej strony niemieckiej, według której Hitlerzy przygotowują się do wielkiego puczu hitlerowskiego. Kanclerz Hitler, ma jakoby zamiar maszerować do Berlina z 250.000 swych szturmowców, zmusić prezydenta Hindenburga do abdykacji i zamianować b. króla regentem Rzeszy.
Także w Bawarii przygotowują się puczy, który przeprowadzony ma zostać przy pomocy 50.000 szturmowców hitlerowskich. Obecny rząd ma zostać obalony, a znany hitlerowiec Wagner mianowany na b.

Potworny wybuch w fabryce w Szanghaju

Dwudziestu ofiar. — Pożar zagraża miastu

Szanghaj, 22. 2. W fabryce wyrobów gumowych na wschodnich

branicach Szanghaju nastąpił we wtorek ów straszny wybuch, który poniósł za sobą śmierć dwustu osób. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 50 ofiar, 70 z poważnymi okaleczeniami umieszczono w szpitalach, przeszło sto osób dotąd jest poszukiwanych.

Eksplozja nastąpiła w dwóch aparatach gazolnowo-wulkanizacyjnych. Siła wybuchu zniszczyła kompletnie pobliski dwupiętrowy dom, porzuciła dachy i uszkodziła mury sąsiedniej fabryki, w której zatrudnionych było 100 dziewcząt. Zostały one częściowo zasypane gruzami przyrzuconymi przez rozszepielony się z olbrzymią szybkością pożar. W powietrzu leciały części maszyn, kamienie i ciężkie kawałki żelaza. Wszędzie straż pożarna Szanghaju zmobilizowano, gdyż zachodzi obawa, że pożar obejmie miasto.

Setki robotników pod pionącymi gruzami

Szanghaj, 22. 2. W fabryce gumy i zakładów wulkanizacyjnych w Szanghaju z niewyjaśnionej dotąd przyczyny eksplodowały nagle kocioł parowy. Wśród gwałtownej detonacji wyleciał w powietrze cały główny budynek fabryczny, grzebiąc pod sobą wszystkich pracujących tam robotników. Równocześnie eksplodowały wszystkie zbiorniki gumy, rozlewając wokół siebie płynną rozpaloną gumę.

Równocześnie z eksplozją buchnął w powietrze olbrzymi słup płomienia, który ogarnął momentalnie wszystkie sąsiednie budynki fabryczne. Pożar przerzucił się z olbrzymią szybkością na sąsiedni budynek robotniczy, w którym w chwili katastrofy znajdowało się około 400 osób.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wszystkie ofiary śmiertelne katastrofy i pożaru poniosły śmierć żywcem spalone.

Pod pionącymi szczątkami fabryki ma się znajdować jeszcze setki robotników, jednak niema nadziei wyratowania ich, ponieważ dostęp do pionących obiektów jest niemożliwy. Na miejsce katastrofy przybyły wszystkie straża ogólna z Szanghaju, które przystępują do ratowania. Nad miastem unosi się olbrzymia kłęba, a plące wypelnione są grzącymi dymem.

Świata, a przedewszystkiem od nacjonalistów niemieckich, którzy nie przestają marzyć o jego powrocie do Berlina.

Wędrowni wystawy

Wschodnio-pruskiej.
Zamknięta niedawno w Berlinie wystawa wschodnio-pruska w początkach marca rozpocznie wędrowkę po Niemczech, najpierw przez Westfalię, następnie przez większe miasta przemysłowe w Nadreni, ewentualnie także przez Bawarię. Po krótkiej pauzie wystawa ma zostać przeniesiona do północnej niemieckiej miast, jak Hamburg, Brena, Lübecka i t. d. (ZAP)

Strajkujący kolejarze irlandzcy wykonali szereg zamachów na pocłagi

Z Dublina donoszą. Strajkujący kolejarze irlandzcy wykonali w poprzedzialek znowu kilka zamachów. Wzburzony tłum ludzi podpalił autobus, podejmujący po raz pierwszy od wybuchu strajku podróż z Dublina do Dundalk. Policjantów, stanowiących ochronę autobusu, zmuszono do ucieczki. Posiłki policyjne

przeszkodziły wzbudzeniu szotera do wody.

Około 2-tygodniowy tłum obrzucał inny autobus kamieniami, minie, że towarzyszył mu wóz pancerny z gwardją obywatelską. Szofer odniósł poważne rany. Policja rozprawiła tłum pałkami gumowymi.

Dalszy zamach wykonano na granicy Ulsteru i południowej Irlandii, gdzie na pewnej przystanku nastąpił szyn z toru kolejowego. Katastrofie zdotano na czas przeskoczyć. Na innej linii musiano zatrzymać pociąg towarowy, ponieważ szyn były zamzarowane smołą. Strajk trwa już od kilku tygodni i według doniesienia rządowego, kosztował już kilkadziesiąt tysięcy funtów.

Lotnik sowiecki na bojowym samolocie uciekł do Polski

Wilno, 22. 2. We wtorek o g. 17,30 w odległości trzech kilometrów od Bistuny pod Lidą wylądował sa-

molot sowiecki wojskowy, uzbrojony w karabin maszynowy.

Lotnik jest lekko ranny. Na miejsce katastrofy wyjechały władze bezpieczeństwa z Wilna i Lidy.

Lotnik oświadczył, że należy do eskadry sowieckiej w Mińsku, uciekł z bolszewiki i prosi o prawo azylu.

Lotnik sowiecki przewieziony został do Wilna. Nazwiska jego dotychczas nie ustalono.

Rada ministrów zajmie się konwersją krótkoter. długów hipotecznych

Warszawa, 22. 2. Potwierdzają się pogłoski o projekcie konwersji krótkoterminowych długów hipotecznych i bankowych, której zadaniem ma być

ożywienie i znaczne odciążenie życia ekonomicznego, tak jak to się stało przed nowym rekiem z konwersją wierzytelności długoterminowych.

Projekt ten opracowywany jest w ministerstwie skarbu. Jak słychać, według tego planu ma nastąpić znaczne obniżenie oprocentowania skonwertowanych długów krótkoterminowych z 9 na 4 proc., względnie na 5 i pół proc. Jednocześnie przewidywany jest 10-letni termin spłaty.

Wiadomość o tym projekcie, który ma się znaleźć na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów, wywołał w kołach finansowych duże wrażenie.

Żona Wilhelma działa w Berlinie

Księżna Hermína, żona eks-króla, opuściła Dorn i w towarzysztwie swego sekretarza przybyła do Berlina.
Oficjalnie mówi się, iż celem przyjazdu małżonki Wilhelma jest urządzenie jakiejś weny filantropijnej w Berlinie. „Wtajemniczeni”

utrzymują jednak, iż księżna Hermína będzie usiłowała niechętnie wejść w kontakt z Hitlerem, z kołami nacjonalistycznymi, z arystokracją niemiecką, że zamierza urządzić u siebie „herbatkę” podczas której dyskutowane będą niewątpliwie problemy polityczne, oraz ewentualnie powrót Hohenzollernów do władzy.

Stan zarządu eks-cesarza jest podobny w tej chwili do sytuacji Wilhelma, co najmniej wczasyim rannikiem wychodzi z pałacu w Dorn i udaje się na rabanie zrzewa. Codzień też podobno utrzymuje on liczne telefony z rozmaitych stron

Nowe w świetle niemieckich reflektorów wojskowych

Ze Szwajcarii donoszą, iż podczas nocnych ćwiczeń Reichswehry niemieckiej na terytorjum Rzeszy nad granicą polską naprzeciwko miasta Nowego nad Wisłą Niemcy dopuścili się bezczelnej i zuchwałej prowokacji, która wśród ludności miasta wywołała niemałe podniecenie. Niemcy w nocy skierowali silne światło swych reflektorów wojskowych na terytorjum polskie, oświetlając szczególnie długo i wytrwale miasto Nowe.

Zuchwałstwo Reichswehry jest drowodem wzrastającego w Niemczech lekceważenia wszelkich zasad umów międzynarodowych.

Straszliwy wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych w Sanoku

Ze Lwowa donoszą: We wtorek między godziną 16. a 17. wydarzył się w Sanoku straszający wypadek. Oto w czasie ćwiczeń pionierskich 2 p. saperów, sierżant mający wykładać żołnierzom o używaniu petardy, upuścił przypadkowo petardę z zapalonym lontem na piasku z prochem. Nastąpił straszliwy wybuch. 14 żołnierzy zostało rannych, wtem 7-miu bardzo ciężko. Lżej rannych opatrzone na miej-

Wyroki prasowe na G. Śląsku

Katowice, 22. 2. Sąd karny w Katowicach skazał we wtorek odpowiedzialnego redaktora „Kattowitzer Ztg.” Kurta Esterleicha za artykuł z 5 maja ub. roku, skazujący postępowanie polskich władz wobec niemieckiej mniejszości narodowej na 500 zł grzywny i 50 dni aresztu.

Odpowiedzialny redaktor „Polonii” Augustyn Pustelnik skazany został za artykuł p. t. „Sanacyjne poprawki historyczne” na 3 miesiące więzienia, bez zawieszenia kary.

Odpowiedzialny redaktor „7. Groszy” Stanisław Nógaj za atak na Śląską straż graniczną skazany został na tygodnie więzienia i 100 zł grzywny.

Odpowiedzialny redaktor „Volksville” R. Maj za tendencyjne sprawozdanie z procesu E-

Sekretarze opuszczają Śląsk

Katowice, 22. 2. Jeden z głównych przywódców sekty katolickiej w Polsce, „biskup” Zielenka, opuścił w tych dniach Polskę i wyjechał do Ameryki. Z jakich powodów niewiadomo. Mówią, że działalność jego nie

bardzo była państwowo-tyrą. Prze-widziano na dzień 9 lutego przeciw niemu rozprawa sądowa, wskutek wyjazdu nie odbyła się. „Biskup” Zielenka, w czasie swego pobytu w Ławiszkach: Gró-nych na Śląsku, narobił wiele nadużyć

O dusze polskie na obczyźnie

II.

W pierwszej części niniejszego artykułu odmalowane było nad wyraz ciężkie położenie Polaków i szkolnictwa polskiego pod panowaniem niemieckim. Polacy w Niemczech stanowią jednak tylko niespełna 1/6 wszystkich naszych rodaków na obczyźnie. Poznawszy ich położenie, godzi się również poznać sytuację Polaków w innych krajach europejskich, szczególnie zaś w Rosji, a nadto w Ameryce.

Drugim państwem, sąsiadującym z Polską, w którym żyje również wielka rzesza Polaków, jest Rosja. Położenie rodaków naszych w tym państwie jest może jeszcze straszniejsze niż w Niemczech. Wprawdzie komunistyczny rząd moskiewski, kierując się nibyże zasadą równości, zezwala na naukę w języku polskim, ale w tych rzekomo polskich szkołach, jakie istnieją na sowieckiej Białorusi i Ukrainie, wszystko, prócz języka, jest rosyjskie i komunistyczne, a cała nauka i wychowanie zmierzają do wytepienia tradycji i ducha polskiego, zaszczepienia zaś w młodych duszach bezbożnictwa i nienawiści społecznej, która ma z tych młodych Polaków uczynić bezwolne narzędzie rewolucji komunistycznej. Praca nad utrzymaniem polskości i katolicyzmu w miljonowej masie ludu polskiego pod berłem czerwonych carów jest niesłychanie trudna, gdyż w Rosji panuje system skrajnie policyjnych tyrańskich rządów, które za najdrobniejszą próbę oporu skazują na śmierć lub na zesłanie, gorsze od śmierci. Mimo to są i zawsze znajdują się w Polsce ludzie, gotowi nawet w tak ciężkich i niebezpiecznych warunkach nieść pomoc rodakom. I na tę akcję trzeba pieniędzy, a grosz na nią ofiarowany można zaiste nazwać groszem apostołskim.

Z niemałymi trudnościami walczy też szkolnictwo polskie w Czechosłowacji, Rumunii i Łotwie, gdzie przecież jednak Polacy opierają się skutecznie wynarodowieniu dzięki dobrej organizacji, narodowej świadomości i pewnym uprawnieniom w dziedzinie oświaty. Bez porównania gorzej jest w bratniej nam niegdysiejszej Litwie, gdzie trzy polskie gimnazja i niewielka ilość szkół powszechnych z nadzwyczajnym tylko wysiłkiem mogą być utrzymane.

Cóż mówić dopiero o krajach dalszych, jak Francja, Belgja, Węgry, Jugosławia itd.? W takiej Francji np. ilość emigrantów polskich, przeważnie robotników przemysłowych i rolnych, wynosi około 700 tysięcy, a dzieci polskich jest tam do 100 tysięcy, ale tylko 1/6 z nich pobiera naukę w języku polskim. Jeszcze gorzej jest w Belgji i innych krajach

europejskich, w których znajdują się większe lub mniejsze skupienia Polaków.

Nawet w Stanach Zjednoczonych, gdzie liczba rodaków naszych wynosi 4 miliony i gdzie istnieją potężne organizacje polskie, a prasa może poszczycić się 80 pismami w języku polskim — na pół miliona dzieci polskich w wieku szkolnym tylko niespełna 300 tysięcy uczy się w parafjalnych szkołach polskich, reszta zaś amerykanizuje się w tempie niezwykle szybkim.

W Kanadzie, na 20 tysięcy dzieci polskich zaledwie tysiąc pobiera naukę w języku ojczystym; podobnie jak w Argentynie. Z krajów południowo-amerykańskich zasługuje na wyróżnienie Brazylija, gdzie Polacy w liczbie 200 tysięcy mają kilkadziesiąt szkół własnych. Ale i tam także uczęszcza do nich tylko niespełna połowa dzieci polskich, reszta zaś

albo wcale się nie uczy albo chodzi do szkół portugalskich.

Ogółem biorąc, na przeszło milion dzieci polskich zagranicą tylko 350 tysięcy pobiera naukę w języku i w duchu polskim, około zaś 700 tysięcy uczy się i wychowuje w szkole obcej, najczęściej wrogo uświadomionej względem polskości.

Widzimy z tego, że położenie polskiego szkolnictwa zagranicą, a zwłaszcza na terenie europejskim, tu zaś szczególnie w Rosji, w Niemczech i na Litwie, jest bardzo ciężkie i wymaga nieustannej pomocy ze strony kraju. Pomoc ta musi być dana, mimo, że i u nas, w Ojczyźnie, warunki materialne nie są najlepsze. Komitet Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą woła o tę pomoc wielkim głosem do wszystkich Polaków, gdyż chodzi tu o ratunek dla polskiej mowy i polskiej kultury, a nie rzadko, jak w Niemczech i Rosji, poprostu o dusze polskie!

F. K.

Zbiórka na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu

W związku z przeprowadzaną w dalszym ciągu akcją zbiórki na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu wpłynęły ostatnio na konto Komitetu Niesienia Pomocy Kulturalnej dla Śląska Opolskiego (P. K. O. 301.822) następujące ofiary:

Na cele ogólne gimnazjum: Wydział Osobowy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach zł 86,00, Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Cieszyńcu zł 100,00, Załoga Parowozowni P. K. P. w Katowicach zł 5,00, Gimnazjum Urszulanek w Rybniku zł 40,00, Komitet Obchodu Święta Odzyskania Niepodległości w Czeladzi (Magistrat) zł 543,40, Komitet Uroczystości Dziesięciolecia Wkroczenia Wojsk Polskich na Śląsk w Katowicach zł 962,26, złożone w administracji „Polski Zbrojnej” w Warszawie zł 7.984,32, Wydział Osobowy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach zł 45,98, złożone w administracji „Ilustro-

wanego Kurjera Codziennego” w Krakowie zł 923,24, Bratnia Pomoc — Towarzystwo Studentów Uniwersytetu Poznańskiego zł 225,00, zł 286,00 i zł 310,00, złożone w administracji „Polski Zachodniej” w Katowicach zł 19,50, zebrane przez prof. W. Wojnarę w Cieszyńcu zł 66,70, Bratnia Pomoc — Towarzystwo Studentów Uniwersytetu Poznańskiego zł 59,00, zł 57,00, zł 108,00, zł 51,00, zł 227,00, oraz zł 51,00.

Na fundacje łóżek w bursie gimnazjalnej: Gmina Janów, powiat Katowice zł 150,00, tymczasowy Wydział Powiatowy w Białej zł 50, Wydział Rady Powiatowej Rzeszowskiej zł 20,00, tymczasowy Wydział Powiatowy w Brzesku zł 50,00, Wydział Powiatowy w Chełmnie zł 50,00, Urząd Gminny w Czerwionce powiat Rybnik zł 500,00.

Z odbioru powyższych ofiar Komitet niniejszem kwituje i składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. (ZAP)

Popisy „Arbeitsdienstu” w polskich wsiach na Kaszubach

Niesłychanie prowokująco zachowuje się przysłany do Rabacina, czysto polskiej wioski na Kaszubach, oddział dobrowolnej służby pracy („Freiwilliger Arbeitsdienst”) składający się z 25 mężczyzn. Oddział ten zachowuje się w stosunku do miejscowych Polaków wyzywająco i butnie, wypisując sobie donośnie tego rodzaju piosenkę, jak: „O Deutschland, hoch in Ehren, muss euch Polacken ernähren” lub: „Haltet aus im Sturmgebräus, haltet aus, der Pole muss raus”.

Przykład powyższy ilustruje wymownie ową tak przez naszych „lojalnych” Niemców stawianą sielskość położenia polskiej mniejszości w Niemczech! (ZAP)

26 niemiecki zjazd lotników w Królewcu

Pod koniec czerwca br. odbędzie się w Królewcu 26-ty ogólnoniemiecki zjazd lotników. Z całej Rzeszy ma przybyć na ten zjazd około 600 lotników. (ZAP)

Marszałek Piłsudski członkiem honorowym Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Warszawa, 22. 2. P. Marszałek Piłsudski przyjął w niedzielę, w Belwederze delegację Ligi Morskiej i Kolonjalnej w osobach prezesa Zarządu Głównego generała Orlicz-Dreszera i Jana Dębskiego. Delegacja przedstawiła p. Marszałkowi rozwój prac Ligi oraz uchwały ogólnopolskiego walnego zjazdu. Jednocześnie delegacja prosiła p. Marszałka o przyjęcie członkostwa honorowego Ligi. P. Marszałek godność tę przyjął, jak również wyraził swoją zgodę na objęcie honorowego protektoratu nad „Świętym Morzem” w r. 1933.

Poznań w obronie Pomorza

Poznań, 22. 2. W niedzielę w południe odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie manifestacyjne w sprawie Pomorza. W zebraniu które się odbyło w sali reprezentacyjnej byłej Powszechnej Wystawy Krajowej wzięły udział wielotysięczne tłumy. Po wygłoszeniu szeregu przemówień zebrani złożyli uroczyste ślubowanie obrony ziem polskich. Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

„Front Zachodni”

Ukazał się pierwszy numer czasopisma, wydawanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich pod nazwą: „Front Zachodni”. Nowy periodyk precyzuje swoje zadania w dążnościach pisma do „zapoznania społeczeństwa polskiego z wszelkimi przejawami niemieckich dążeń imperialistycznych, jak też z całością zagadnień, dotyczących wzajemnego stosunku Polski i Niemiec”. W numerze powyższym znajdują się m. in. ciekawe informacje w odniesieniu do niesłychanego wystąpienia na terenie Ameryki b. min. Rzeszy Curtiusa. (ZAP)

Nie chce być ministrem skarbu

Waszyngton, 20. 2. Demokratyczny senator Glass odrzucił ofiarowane mu przez Roosevelta stanowisko sekretarza stanu w urzędzie skarbowym.

Sukcesy polskich narciarzy w Jugosławii

Zagrzeb, 20. 2. Na wszechświatowskich sokolich zawodach narciarskich, które odbyły się w Jugosławii, podobnie jak w r. ub. odbyły się w Czechosłowacji, pełny sukces odniosła reprezentacja Polski, zajmując trzy pierwsze miejsca w najważniejszych konkurencjach. Mianowicie Br. Staszek-Polankówna wygrała bieg pań, Władysław Czech zwyciężył w biegu 18 km. panów, a w biegu złożonym pierwsze miejsce zajął Mrowca. Zawody sokołe nie zebrały jednakże większej konkurencji.

EDGAR WALLACE

Cztowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Drugie tyle straciłem w niższych amerykańskich akcjach kolejowych. Czego mi zazdrościsz, głuptasie?

— Kiedyś skończy się ta mordercza konkurencja?

Herman potrząsnął głową.

— On ma składy pełne towarów, starczy mu na cały rok. Inaczej moglibyśmy wyrzucić wpływ na fabrykantów, by mu odmówili dostaw. Ale on nabył towar za wczasu, i sprzedaje dokładnie sześć razy tyle, co wszystkie sklepy przy Oxford Street razem wzięte za najlepszych czasów. W ten sposób nie ponosi właściwie żadnych strat. Sklepy zarabiają na konfekcji ogromny procent. On może sobie pozwolić na sprzedawanie po cenie kosztu rujnując konkurencję. Dopóki będzie miał towar, będzie sprzedawał, a mówią, że składy jego w Południowej dzielnicy są przepelnione towarami.

— A co będzie z moją pożyczką? — spytał Hubbard nagle.

— Nic nie będzie, mój synu, — odrzekł Herman. — Jeśli zjedziesz z pięciuset na pięćdziesiąt funtów, mogę

twoje żądanie uwzględnić, bo sądzę, że tyle jeszcze jesteś wart, a zresztą, jesteś w zarządzie Związku, gdzie sam cię umieszcili, i będę mógł to sobie potrącić z twoich honorariów.

W pięć minut później wrócił Herman do swego gabinetu, by dalej studiować swoją maszynkę.

Tym razem nie zapomniał zamknąć za sobą drzwi na klucz.

Miesiąc już upłynął od czasu otwarcia składów Kinga Kerry, i ogonki nie tylko, że nie zmalały, ale nawet wzrosły. Z każdym tygodniem rozszerzał się rozgłos składów, sklep przyciągał jeszcze więcej ludzi, niż z początku, gdy zaciekał, jako nowość. Gdy firma Modelsohn dostała się w ręce Kerry'ego została szybko przeistoczona według jego metod i zaczęła funkcjonować jako sprawna filja macierzystego składu ciesząc się równie wielkimi powodzeniami, jak tamten.

„Te same ceny, ten sam system, ta sama firma”, głosił wspaniały jarzący od światła szyld, zwiastujący zmianę. Firma Kerry przez pewien czas została

odciążona, ale wkrótce ogonek znów się zaczął tworzyć, a nawet dwa, jeden przed składem głównym, drugi przed sklepem, który uprzednio należał do Modelsohna. Pomiędzy temi dwoma sklepami, opuszczona i zapomniana, tkwiła firma Goulding, niedawno jeszcze kipiąca ruchem i kwitnąca powodzeniem.

Napróżno obniżono ceny, napróżno wystawiono zachęcające modele z napisem „niebawoma okazja”. Klienci dawali się skusić na te napisy, ale gdy weszli, dowiadywali się, że to „ostatni model, jaki mamy na składzie” i wychodzili oburzeni nieznośną propozycją obejrzenia „czegoś równie dobrego”.

Kerry musiał przejąć ogień kampanji prasowej. Pewien tygodnik wystąpił ze wściekłym atakiem, skierowanym przeciwko niemu i jego metodom. Ledwie ukazało się pismo w sprzedaży, a już „Evening Herald”, organ Kinga Kerry pośpieszył z odpowiedzią. Nie była ona utrzymana w tonie uprzejmym. Była bezosobista i wyczerpująca. Wykazywała związek, atakującego pisma z osobą pana Leete, ogłaszała listę akcjonariuszy i listę stowarzyszeń, do których zarządu Leete należał. Zawierała kilka nieprzyjemnych uwag o wydawcy tygodnika, i zapowiadała szereg rewelacji, dotyczących „osobistości, kierujących tą konspiracją”, „której plany, wyklute w siedzibie przy Park Lane, wykonywane są

w Witechapel”.

— Przestać! — brzmiał rozkaz Zerberliwa. Następny numer „Wiadomości Tygodniowych” odznaczał się pełnym godności milczeniem, co się tyczy pana Kerry i jego metod.

Nie nie pomogło firmie Goulding. Witrynie przybranej w najponętniejsze „okazje” odpowiadała wnet sąsiadująca witryna składu Kerry'ego napisem „Wszystkie okazje, wystawione obok można nabyć u nas za pół ceny”.

Strzałka wskazywała jawnie na witrynę firmy Goulding.

Wytwórcy wahali się. Stać ich było na okazywanie współczucia zagrożonym firmom, bo chwilowo Kerry nie żądał od nich dalszych dostaw.

Kerry płacił gotówką, a gdy jakieś pismo rzuciło insynuację, że sprzedaje on jedynie dlatego tak tanio, że artykuły, które ma na składzie są produkcją, opartą na niesłychanym wyzysku sił roboczych, Kerry ogłosił listę wytwórci, od których nabył swoje towary, i firmy te wystąpiły o oszczerstwo przeciwko redakcji szkalującego je dziennika.

Kiedy również i „Daily Courier” wziął udział w walce przeciwko Kingowi Kerry, „Evening Herald” wystąpił z odpowiedzią, ale tym razem ogólną i utrzymaną w tonie łagodnym, bo „Daily Courier” jest potężnym dziennikiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 23 lutego. Piotra Damjana b. d. kr.
Wschód słońca g. 6,36. Zachód g. 17,02
Wschód księżyca g. 6,47. Zachód g. 16,11
Piątek, 24 lutego. † Macieja apost. Serg.
Wschód słońca g. 6,33. Zachód g. 17,04
Wschód księżyca g. 7,01. Zachód g. 17,35
Sobota, 25 lutego. Cezarego w. Feliksa.
Wschód słońca g. 6,31. Zachód g. 17,06
Wschód księżyca g. 7,14. Zachód g. 18,54

Projekty nowych taryf pocztowych. W ministerstwie poczt i telegrafów opracowywane są projekty wprowadzenia pewnych modyfikacji w dotychczasowych taryfach pocztowych. Zmiany dotyczący taryf listów poleconych, próbek towarów oraz tzw. przesyłek mieszanych i obowiązywałyby od 1 kwietnia r.

Legitymacje dla emerytów. Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości wszystkim emerytowanym cywilnym funkcjonariuszom państwowym, zam. w Województwie poznańskim i pomorskim, że nowe legitymacje kolejowe wystawia za uprzednią opłatą 50 groszy. Powyższą kwotę należy wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej i nadesłać Izbie Skarbowej kwit, ewentl. dołączyć do próby znaczek pocztowy za 30 gr i ewentualnie nową fotografię emeryta. Prośby nadsyłane bez powyższej opłaty nie będą uwzględnione. Wystawione już legitymacje przedłuża się bezpłatnie.

Zakup denaturatu. Wobec nasuwających się ciągle wątpliwości wyjaśniamy, że obowiązujące obecnie przepisy o monopolu spirytusowym nie przewidują żadnych ograniczeń przy nabywaniu spirytusu, skażonego ogólnym środkiem skażającym. Spirytus tego rodzaju w naczyniach zamkniętych może być nabywany bez żadnych pozwoleń we wszystkich detalicznych i hurtowych sprzedawcach, a „luzem” tj. do naczyni odbiorcy tylko w Rejonowych Biurach Sprzedaży Państwowego Monopoli Spirytusowego (w Poznaniu — przy ul. Komandorja 5).

Wągrowiec

Hallo! Hallo! Uwaga! Bacność!
„Tradycyjny Podkoziółek!”

Zarząd Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Wągrowcu urządza w sobotę, dnia 25 b. m. w sali p. Podlewskiego „TRADYCYJNY PODKOZIOŁEK”. Dla Gości przygotowano moc niespodzianek. Bufet obfity, pikantny i tani. Orkiestra wyborowa. Pamiętajcie, że to jest ostatnia okazja miłego i sympatycznego spędzenia czasu w kończącym się karnawale. A więc do zobaczenia. Goście i Sympatycy wprowadzeni przez Członków mili widziani. Wstęp tylko — tylko 1,50 zł.

Zarządzenie Starostwa Powiatowego Wągrowieckiego z dnia 15 lutego 1933 r. w sprawie zwalczania raka ziemniaczanego. Na podstawie § 12 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 sierpnia 1932 r. o zwalczaniu raka ziemniaczanego (Dz. U. R. P. Nr. 71 poz. 644), i na podstawie opinii Stacji Doświadczalnej Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu — Inspektorat walki z rakiem ziemniaczanym Nr. 38/33, wydaję następujące zarządzenie:

§ 1. Zakazuje się poczynając od 1 marca 1933 r. na przeciąg 3 lat, uprawy w ogóle ziemniaków na tak zwanych ogródkach, oraz rozsadanek, deputantów fabrycznych i włóciarskich na terenie całego powiatu wągrowieckiego.

§ 2. Pod pojęciem „ogródki” rozumie się:

1) ogródki opłotkowane, znajdujące się przy zabudowaniach mieszkalnych, gospodarczych i folwarcznych,

2) grunty, położone w odległości do 30 m. od zabudowań mieszkalnych, zabudowań zajętych przez inwentarz żywy oraz od zabudowań fabrycznych, z których wydostają się ścielki poza teren fabryczny, czyli

Z kursu Zarządów Okręgu V S. M. P. w Wągrowcu

Okręg V-ty Stow. Młodzieży Polskiej z siedzibą w Wągrowcu, rozpoczął swą pracę na rok 1933 w ubiegłą niedzielę.

Oto wszystkie Stow. należące do tego Okręgu przysłały swych delegatów, a przynajmniej członków zarządu, by ci uczestniczyli w przedpołudniowym kursie okręgowym, organizowanym przez Związek. Kurs dla zarządów SMP. poprzedzony został uroczystą mszą św. odprawioną na intencję zjazdu o godz. 9.45 w kościele farnym przez delegata Związku gen. sekretarza ks. dyr. Michalskiego.

Po mszy św. zebrali się delegaci w liczbie około stu w „Ognisku” miejsc. Stow. przy ul. Gnieźnieńskiej w celu odbycia kursu.

Głównym referentem tego kursu był ks. dyr. Michalski. On to w swym referacie i przemówieniach w zarządanej przy każdej sposobności dyskusji pouczał i wyjaśniał cele i zadania czł. zarządu SMP względem całości Stow. i odwrotnie, jakoteż wyświetlił trudne położenie SMP w dzisiejszych trudnych czasach co do ogółu społeczeństwa.

Referent starał się pod każdym względem na wszelkie pytania odpowiednio wyjaśnić, to też słuchacze z tego referatu wynieśli olbrzymie korzyści dla swych SMP.

Delegat Związku dał zarazem

podgląd pracy na rok 1933, rzucając hasło Związku do wszystkich Stow.: „Bądź karnym członkiem S. M. P.”, podkreślając, że 250-tysięczna armia Związku musi się w tym roku temu hasłu podporządkować, a wtenczas dopiero SMP zadziwi całe społeczeństwo pod znakiem hasła rzuconego przez Związek.

W międzyczasie urozmaicili ten kurs swymi monologami i występami czł. z SMP. Wągrowca i Smogulca, wywołując wprost niepowstrzymane salwy śmiechu zwłaszcza ten ostatni niejaki Walczak Józef którego tytuł: „Dalej biegiem na plac ćwiczeń”. Natomiast mistrz deklamacji SMP. Wągrowiec K. Michalski wygłosił piękną deklamację pt. „Manifest Młodości”. Deklamator oddał deklamację tak jak się należało.

Drugi piękny referat wygłosił patron okręgowy ks. dr. Abt z Lechli. Referent skreślił szczególnie pracę okręgu na rok 1933 jako taką, prosząc o współpracę wszystkich, dając ku temu odpowiednie wskazówki. Prelegenci zostali nagrodzeni hucznymi oklaskami, a słuchacze w dyskusji żywo dzielili się swymi zdaniem. Na tem wyzerpano przedpołudniowy kurs, zaś popołudniu odbyło się zebranie Rady Okręgowej, z której sprawozdanie zamieścimy w nast. n-rze. (wd)

Z walnego zebrania Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII w Łeknie

We wtorek, dnia 7 b. m. odbyło się w lokalu p. Czarneckiego walne zebranie Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII przy dość licznych udziałach członków. Zebranie zajął prezes dr. Sobiesiński hasłem „Wolność”, powołując na przewodniczącego druha Szwermera, a na sekretarza dh. Łochowicza. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania zdali druhowie Trojański i Łochowicz sprawozdanie ostatniej odprawy w Wągrowcu, poczem referent wych. obyw. dh. Tro-

janowski wygłosił przemowę o powstaniu styczniowym, jego przyczynach, przebiegu, owocach moralnych, oraz o groźnej sytuacji obecnej. Powstańcom wyrażono cześć przez powstanie z miejsc. Nastąpiło sprawozdanie ustępującego Zarządu, któremu udzielono pokwitowania, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który pozostał ten sam. Po przyjęciu nowego członka i zebraniu składu druha prezes zamknął obrady hasłem „Wolność”. (i)

tak zwane powszechnie „ogródki” (nieopłotowane),

3) wszelkie grunty leżące dalej od budynków wymienionych w punkcie 2, przeznaczone rok rocznie pod uprawę ogrodniczą, a specjalnie pod rośliny okopowe,

4) miejsce po kopczykach dla wszystkich okopowych o ile nie znajdują się one na polach, na których stosuje się normalny płodozmiar.

§ 3. Zakaz niniejszy nie dotyczy ogródków i parcel miejskich, o ile w odniesieniu do miast tych nie zostało poprzednio wprowadzone rozporządzenie o zwalczaniu raka ziemniaczanego, to jest leżących na terenach uznanych za zagrożone rakiem ziemniaczanym.

§ 4. W wyjątkowych wypadkach mogą być zastosowane ulgi za specjalnym zezwoleniem Starosty Powiatowego Wągrowieckiego.

§ 5. Winni niestosowania się do niniejszego zarządzenia, podlegają karze w myśl art. 13 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin i tępienie chwastów oraz szkodników roślinnych (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 902).

§ 6. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia go w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim.

Starosta Powiatowy
(—) Dr. Rościszewski

Powyższe zarządzenie podaje się do publicznej wiadomości.

Wągrowiec, dnia 16 lutego 1933 r.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.
Kuchczyński, burmistrz.

W ostatnią niedzielę Karnawału dnia 26 lutego r. urządza Kolejowe Przysposobienie Wojskowe zabawę Karnawałową w Nowej Strzel-

niszewa urządza dnia 26 bm. o godzinie 6,30 wieczorem w Pawłowie Zofiskiem w sali p. Kantorskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Pan Minister przyjeżdża”, komedia w 2-ach aktach. Po przedstawieniu zabawa taneczna Oddziału Z. S. Toniszewo. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczono na utworzenie biblioteki gminnej, zaś z zabawy tanecznej na mundury dla Oddziału Zw. Strzeleckiego.

Z walnego zebrania Z. S. Dnia 18 bm. odbyło się roczne walne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego. Zajął je wiceprezes ob. Dobęcki. Po zdaniu sprawozdań poszczególnych członków zarządu, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ust. zarządowi pokwitowanie.

Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: ob. Reubenbauer — prezes, Dobęcki — wiceprezes, naucz. Samulski — sekretarz i ref. wych. obyw., Kapeński — skarbnik i komendant. Komisję rewizyjną tworzą: ob. Wojtecki i Bucholz.

Ref. wych. obyw. ob. Samulski wygłosił aktualny referat na temat „Dostęp Polski do morza i dorobek kulturalny na morzu polskim”.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”.

Damaśławek

Nie zostawiać koni bez nadzoru. Gospodarz Kubiński z Juńcewa pozostawił konie z bryczką przed składem p. Siwki, gdzie załatwiał interesy. Od przejeżdżającego samochodu wystraszone konie poczęły biec przez Rynek, gdzie w ostatniej chwili pragnął wskoczyć na bryczkę właściciel, lecz skoczył tak niefortunnie iż wpadł pod koła. Koniom biegły dalej, gdzie przechodnie je zatrzymali. Na szczęście upadek nie przyniósł żadnych poważnych następstw. Bryczka uległa częściowo zniszczeniu.

Smuszewo

Z życia Zw. Strzeleckiego. Dnia 12 bm. odegrał tut. Oddział Związku Strzeleckiego krotoczwilę leguńską p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć”. Wszyscy amatorzy wywiązali się ze swego zadania doskonale, wywołując burzę oklasków wśród audytorjum. Na wyróżnienie zasługują kapral Szczapa (ob. Roman Lisek) oraz Loda (ob. Kaz. Piasecka) i Moryc (ob. Ludwik Wołkowski).

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 21. 2. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

W o l y:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieopłotowane	54—58
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	44—52
Mięsiste tuczone starsze	34—40
Miernie odżywione	30—32
B u h a j e:	
Wytuczone pełnomięsiste	50—54
Tuczone mięsiste	44—48
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	32—38
Miernie odżywione	28—30
K r o w y:	
Wytuczone pełnomięsiste	52—54
Tuczone mięsiste	44—50
Nietuczone, dobrze odżywiane	26—30
Miernie odżywione	16—24
J a ł o w i c e:	
Wytuczone pełnomięsiste	54—56
Tuczone mięsiste	46—50
Nietuczone, dobrze odżywiane	34—42
Miernie odżywione	32—34
M ł o d z i e:	
Dobrze odżywione	32—34
Miernie odżywione	28—30
C i e ł ę t a:	
Najprzejdniejsze cielęta wytuczone	68—74
Tuczone cielęta	60—66
Dobrze odżywione	54—58
Miernie odżywione	44—50

O W C E:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60—66
Tuczone starsze skopy i maciorki	48—58

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	100—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	96—98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	92—94
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	86—90
Maciory i późne kastraty	80—90

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Toniszewo

Wiejski kurs dokształcający z To-

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież koni. W nocy z 20 na 21 bm. skradziono na szkodę rolnika Wegnera Wilhelma, zam. w Dziwokluczu pow. chodzieski, 2 konie z niezamkniętej stajni i 2 pary szorów roboczych, 4 koce, ogólnej wartości około 1000 zł. Docho-

Wągrowiec

Wysokie odznaczenie b. Komendanta PW. i WF. p. por. Wańtowskiego. Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, iż p. por. Wańtowski, b. Pow. Komendant PW. i WF. w Wągrowcu, za gorliwą i owocną pracę w charakterze pow. Komendanta Związku Powstańców i Woj. O. K. VIII na terenie naszego powiatu, został odznaczony przez sztab w Toruniu Złotym Krzyżem za Zasługi.

Redakcja naszego pisma gratuluje p. por. Wańtowskiemu w związku z otrzymaniem tego wysokiego i zasłużonego odznaczenia i serdecznie życzy wyników owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej na dalekich kresach wschodnich.

Wielki Koncert. Dnia 5 marca urządziła Koło Muzyczne im. Szopena koncert z udziałem solistów Koła Śpiewackiego. Współdziała w partjach solowych przyrzekli pp. Miłosewska, sędzia Bojarski i prof. Heysing z Poznania.

W programie utwory Mozarta, Heydna, Griega i wielka kantata Moniuszki — Milda.

Wolne miejsca w Społecznym Biurze Pośrednictwa Pracy w Wągrowcu ul. Kościuszki 63. 1 służąca z gotowaniem na majątek, 1 służąca z gotowaniem do miasta, 4 służące do gospodarzy na wieś, 3 parobków do gospodarzy na wieś, 1 starszy skotlarz do gospodarza, 1 samotny szwajcar (dojarz) na folwark.

Poszukują pracy: 1 gospodyni na majątek, 1 samodzielny gospodarz na gospodarstwo rolne.

Przed Wystawą Psów Rasowych w Poznaniu. Tow. Ornitologiczne w Poznaniu, które w myśl ostatnio uchwalonego statutu rozszerzyło swą działalność na popieranie rozwoju hodowli psów rasowych, zamierza urządzić w czasie trwania tegorocznych XII Targów Międzynarodowych w Poznaniu t. j. od 30 kwietnia do 7 maja br. 3-dniowy pokaz i targ psów rasowych. W celu zebrania potrzebnego materiału uprasza się pp. hodowców i właścicieli psów rasowych o zgłoszenie się w terminie do 28 bm. wraz z podaniem, ile i jakie psy pragną wystawić, pod adresem: St. Juszczak, prezes Tow. Ornitologicznego — Poznań, ulica Bukowska 17.

Na ślubnym kobiercu. We wtorek ubiegły odbył się w kościele farnym ślub p. Tyłmannówny z p. Wł. Paliczakiem, właścicielem zakładu fryzjerskiego przy ul. Pocztowej. Obrządku ślubnego dokonał ks. Pelikant. Chór farny, którego młodą pani jest członkinią, odśpiewał „Veni Creator” oraz jedną z członkiń odśpiewała solo „Ave Maria”. Nowożeńcom na nowej drodze życia „Szczęść Boże”.

Praca w L. O. P. P. w obwodzie skockim

Porzątkiem lutego br. kierowniczą pracę w Kółach LOPP. tutejszego obwodu objął instruktor i ref. propagandowy p. Wacław Birkholz. Do dzisiaj owoce pracy są już imponujące. Po wstępnych trudnościach reorganizacyjnych już w dniu 12 bm. zostały wygłoszone referaty: oświatowy i propagandowy LOPP. Dnia 19 bm. za staraniem prezesa obwodowego Kół LOPP. p. Waehnera, został pożytkany film propagandowy z Kom. Woj. LOPP. z Poznania, który został wyświetlony w Skokach o 13,30, w Kakulinie o 14,45, w Bliżycach o 18,15. W Skokach wyświetlenie tegoż filmu poprzedzone było referatem propagandowym, wygłoszonym przez p. W. Birkholza i Waehnera. Mówcy w krótkich słowach zilustrowali groźące Polsce niebezpieczeństwo ze wschodu i za-

chodu, zaznaczając, że wojna przyszłości będzie wojną chemiczną. Dalej kończąc wskazali na konieczność należenia do LOPP., przedkładając jej cele i dzieła już wykonane.

Wśród publiczności, szczególnie wypełniającej salę p. Pilaczyńskiego, widzieliśmy ks. prob. Stanisławskiego, panią Radczynię Chłapowską, p. Kier. Urz. Poczt.-tel. p. Kaczmarka, członków rady miejskiej i licznie zebrane obywatelstwo miasteczka, które tym razem manifestacyjnie przybyło, dając wyraz największego zainteresowania i zrozumienia akcji LOPP.

W końcu należy zaznaczyć o frekwencji tegoż filmu, gdyż w Skokach przybyło około 300 osób, w Kakulinie — 120 osób, w Bliżycach około 250 osób.

Liczymy się z tem,

że czytelnicy nasi okażą wyrozumienie dla starań Wydawnictwa i zachowają mimo

kryzysu gospodarczego

wierność dla „Głosu Wągrowieckiego”

odnawiając

prenumeratę na marzec

Zawczasie motyliku. W sobotę przyniósł do redakcji naszej aptekarz mgr. p. Pluta motyla, którego znalazł na śniegu przy ul. Kościuszki. Jest to znak, że wiosna zbliża się.

Ruch towarzystw

Czołem Czwartacy! W niedzielę, dnia 26 lutego rb. o godz. 2-giej po południu odbędzie się w sali p. Zjawieńskiego (Stara Strzelnica) plenarne zebranie Związku b. Czwartaków (58 p. p. Włkp.) Koło Wągrowiec.

Na porządku obrad będzie m. in. sprawa historii powstania Wielkopolskiego, referat na temat powstania styczniowego i ważne sprawy organizacyjne związane z apelem czwartaków.

Z powodu ważności porządku obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa. Czwartacy, nienależący do Koła naszego, są mile widziani. Zarząd.

Łopienno

Z ruchu Kółka Rolniczego. Dnia 12 lutego br. odbyło się miesięczne

zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem p. Jessego z Piastowic, przy udziale 26 członków i 2 zaproszonych gości. Referat o trzodzie chlewnej (bekonach), wygłosił Instruktor Trzody Chlewnej przy Szkole Rolniczej w Janowcu. W dyskusji zabrali głos pp. Pilachowski, Jesse, Szczepanek, Tarnogrodzki, Sołtysiak, Tomaszewski, Siemianowski i inni.

Sarbką

Kradzież. Gospodarzowi Filipkowskiemu skradziono komplet bron siewnych, wartości 90 zł. Dochodzenia w toku.

Nieudała kradzież ubitej świni. U gospodarza Radego zakradli się z wtorku na środek dotychczas nieznaną sprawcy do chlewa, skąd wyprowadzili 1 świnię, którą za stodołą ubili. Spłoszeni przez właściciela nie zdążyli łupu zabrać, pozostawiając jako odszkodowanie 1 rękawicę, która zapewne i tym razem przyczyni się do wykrycia amatorów świni.

Żelice

Przechwyceni na gorącym uczynku. Od pewnego czasu ginęło z parku tut. majętności drzewo. Sprawców nie można było przechwycić, co spowodowało urządzić na nich zasadzkę, wynikiem której było przechwycenie 2 amatorów przy pracy ścinania drzewa. Wpierw mała goniłwa po parku i wytrępanie skóry, a następnie sprowadzenie do wylegitymowania w pałacu. Okazało się, że amatorami są ludzie niepotrzebujący się tym rzemiosłem trudnić. Nauka i wstyd, jakiego doznali, będą zapewne przestroga na przyszłość.

Podolin

Walne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego. Dnia 26 bm. odbyło się roczne walne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego w Podolinie. Początek o godzinie 16-tej w świetlicy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa, goście mile widziani. Zarząd.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 21. 2. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	17,00—17,25
Pszonica	31,50—32,50
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	14,00—14,57
64—66 kg. nowy	13,50—14,00
Owies	14,50—14,75
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	26,50—27,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	48,00—50,00
Otręby żytnie	10,00—10,25
Otręby pszenne	9,25—10,25
Otręby pszenne (grube)	10,25—11,25
Rzepak	41,00—42,00
Rzepak	40,00—45,00
Gerczyca	36,00—42,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria	19,00—22,00
Groch Folgera	34,00—37,00
Lubin niebieski	6,00—7,00
Lubin żółty	8,50—9,50
Seradela	13,00—14,00
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna szwedzka	80,00—110,00
Ogólne usposobienie stałe.	

Mieczyków Chrobrego nosić nie wolno

Z Gniezna donoszą: Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę b. członków O. W. P. z Gębic Sadowskiego, braci Rólskich, Malendy i Karowa, którzy zjawili się na zabawie dn. 13 listopada ub. roku z mieczkami Chrobrego. W rozprawie apelacyjnej pod sądni zostali skazani na 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu w razie nieściągalności grzywny.

Przetarg.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 20 marca 1933 r. przetarg publiczny na roboty: dekarские i blacharskie, malarskie i szklarskie, zdruśskie i stolarskie z bieżącej naprawy budynków w obrębie Oddziałów Drogowych Poznań I, Poznań II, Wągrowiec, Gniezno, Jarocin, Ostrów i Wolsztyn.

Szczegóły przetargu ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 41 z dnia 20. II. br.

Poznań, dnia 14. lutego 1933 r.

61 Dyrektor Kolei Państwowych.

Podaję do łaskawej wiadomości, że od dnia 15 lutego rozpocząłem

handel końmi.

Staraniem mojem będzie Szanowną Klientelę rzetelnie i fachowo obsłużyć.

Prosząc o łaskawe poparcie kreślę się z poważaniem

Wł. Adamski, Wągrowiec

54 ul. Kolejowa 13. (Stajnia w firmie „Beton”).

Pamiętajmy o biednej dziatwie szkolnej!

Mieszkanie

1 pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Raczkowski, Wągrowiec, ul. Janowiecka 76.

Pies

(dog) maści czarnej, 7 mies., korzystnie do sprzedania.

Zgłoszenia do administracji Głosu. 60

Paczki wyborowe

również chleb razowy żytni poleca 54

Antoni Drzewiecki PAROWA PIEKARNIA Strzelecka 49. 54

Uczeń

fryzjerski z uczciwej rodziny może się zaraz zgłosić.

Salon fryzjerski Fr. Martyński, Wągrowiec

59 ul. Szeroka.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82. 642